



Sygn. akt IV CSK 834/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa P. W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w O.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa .../15,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii
Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

P. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane B. w O. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w O. kwoty 379.990,15 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 129.588,85 zł od 28 stycznia 2014 r., od kwoty 168.937,88 zł od 4 marca 2014 r., od kwoty 81.463,42 zł od 15 kwietnia 2014 r.

Pozwany Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w O. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że 4 października 2012 r. Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w O. jako inwestor zawarł ze spółką P. S.A. w B. umowę o wykonanie przebudowy i rozbudowy budynku Sądu Rejonowego w O.. Przedmiot umowy miał być realizowany bezpośrednio przez wykonawcę z możliwością zlecenia jego części podwykonawcom, co wymagało uprzedniej pisemnej zgody zamawiającego. Strony ustaliły, że jeżeli inwestor w terminie 14 dni roboczych od przedstawienia mu przez wykonawcę projektu umowy z podwykonawcą ze wskazaniem, jaką część przedmiotu umowy powierza mu do wykonania, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, to będzie oznaczało, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. W takim przypadku wynagrodzenie dla wykonawcy za bieżący okres objęty fakturowaniem miało być płatne przez inwestora po przekazaniu mu faktury na kwotę przypadającą podwykonawcy oraz jego pisemnego oświadczenia potwierdzającego, że wykonawca zapłacił mu za zrealizowany przez niego zakres przedmiotu umowy. W umowie inwestor upoważnił K. L. do bieżącego kontaktowania się z wykonawcą w kwestiach organizacyjnych oraz do uczestniczenia w komisjach odbiorów częściowych.

3 stycznia 2013 r. powód zawarł z P. S.A. w B. umowę na wykonanie robót budowlanych w ramach przebudowy i rozbudowy budynku Sądu Rejonowego w O.. W § 1 umowy strony określiły zakres robót, które miał wykonać powód jako podwykonawca. W § 2 umowy strony ustaliły termin rozpoczęcia robót przez powoda na 3 stycznia 2013 r. i ich zakończenia na 30 listopada 2013 r., natomiast

w § 3 określiły jego wynagrodzenie jako ryczałtowe w kwocie netto 294.000 zł (brutto 361.620 zł). Powód zobowiązał się do wystawiania jednej faktury w miesiącu obciążającej P. S.A. w B..

3 stycznia 2013 r. P. S.A. zwrócił się do pozwanego o wyrażenie zgody na udział powoda w realizacji inwestycji i przedłożył jednocześnie projekt umowy z powodem. Pozwany 10 stycznia 2013 r. wyraził zgodę na udział powoda jako podwykonawcy w realizacji inwestycji.

Po złożeniu tego oświadczenia przez pozwanego, powód zawarł z P. S.A. sześć aneksów do umowy podwykonawczej, w których jej strony systematycznie rozszerzały zakres prac powierzonych powodowi do wykonania oraz należne mu wynagrodzenie: aneksem nr 1 z 10 lutego 2013 r. do kwoty 1.032.750 zł netto i 1.270.282,50 zł brutto, aneksem nr 2 z 4 marca 2013 r. do kwoty 1.065.114 zł netto i 1.310.090,22 zł brutto, aneksem nr 3 z 25 kwietnia 2013 r. do kwoty 1.131.814 zł netto i 1.392.131,22 zł brutto, aneksem nr 4 z 28 maja 2013 r. do kwoty 2.139.314 zł netto i 2.631.356,22 zł brutto, aneksem nr 6 z 15 stycznia 2014 r. do kwoty 2.282.214 zł netto i 2.807.123,22 zł brutto, a aneksem nr 5 z 27 sierpnia 2013 r. strony wydłużyły termin zakończenia prac przez powoda do 30 października 2014 r. Pozwany nie otrzymał projektu żadnego z tych sześciu aneksów do umowy o podwykonawstwo.

We wrześniu 2013 r., a następnie w lutym 2014 r. odbyło się spotkanie dyrektora Sądu Okręgowego w O. z podwykonawcami, w tym z powodem, w trakcie którego podwykonawcy zgłaszali, że wykonawca zalega im z płatnościami, ale nie wskazywali na konkretne kwoty wynagrodzenia oraz nie określali zakresu prac przez siebie wykonywanych.

W piśmie z 11 września 2013 r. powód zwrócił się do dyrektora Sądu Okręgowego w O., jako przedstawiciela inwestora o spowodowanie, by generalny wykonawca przestrzegał terminów płatności, a w piśmie z 19 lutego 2014 r. o rozważenie możliwości regulowania płatności za inwestycję bezpośrednio na jego rzecz. Wskazał, że P. S.A. zalega mu z płatnością za grudzień - 140.035,50 zł oraz za styczeń - 182.556,60 zł.

W piśmie z 20 lutego 2014 r. P. S.A. wystąpił do Sądu Okręgowego w O. o

uregulowanie - na zasadach przekazu (art. 921¹ in. k.c.) - wymagalnych należności podwykonawców wykonujących roboty w ramach przebudowy i rozbudowy budynku sądu. Zaproponował, że zapłacone podwykonawcom kwoty rozliczy z faktur wystawionych inwestorowi w lutym 2014 r. Pozwany nie wyraził na to zgody i zażądał wykazu kwot należnych podwykonawcom z kopiami prawidłowo wystawionych przez nich faktur obciążających generalnego wykonawcę.

Pismem z 11 marca 2014 r. powód wezwał pozwanego na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., by zapłacił mu należne wynagrodzenie w łącznej kwocie 415.050,59 zł, na podstawie faktur z 24 grudnia 2013 r., z 13 lutego 2014 r., z 29 stycznia 2014 r. i z 5 marca 2014 r.

Pozwany 12 marca 2014 r. dowiedział się o sześciu aneksach do umowy o podwykonawstwo, o określonym w nich zakresie prac i wynagrodzeniu. Tego dnia otrzymał od P. S.A. listę podwykonawców wraz z podpisanymi z nimi umowami i aneksami. Pozwany nie zaakceptował zakresów prac powoda wynikających z aneksów ani zwiększonego wynagrodzenia i 21 marca 2014 r. odmówił zapłacenia mu wynagrodzenia, kwestionując podstawy swojej odpowiedzialności za prace wykraczające poza zakres zaakceptowanej umowy z 3 stycznia 2013 r.

Podstawę wystawienia faktur, z których powód dochodzi należności w niniejszym postępowaniu stanowiły trzy protokoły zaawansowania robót sporządzone z udziałem przedstawicieli P. S.A. i powoda, za okres od 23 listopada 2013 r. do 23 grudnia 2013 r., za okres od 24 grudnia 2013 r. do 29 stycznia 2014 r. i za okres od 30 stycznia 2014 r. do 5 marca 2014 r. Zakres prac w nich określony wykracza poza zakres prac wskazany w zaakceptowanej przez pozwanego umowie z 3 stycznia 2013 r.

Od stycznia do grudnia 2013 r. powód w odstępach około miesięcznych składał oświadczenia, że otrzymał od P. S.A. należne płatności z tytułu robót, które wykonał jako podwykonawca. Po raz ostatni 19 grudnia 2013 r. powód złożył dwa oświadczenia, w których stwierdził, że wykonawca uregulował wobec niego należności za zrealizowany zakres przedmiotu umowy za okres od 1 do 30 listopada 2013 r., objęty fakturowaniem zgodnie z protokołem odbioru robót z 29 listopada 2013 r. oraz za okres od 1 do 19 grudnia 2013 r., objęty

fakturowaniem zgodnie z protokołem odbioru robót z 19 grudnia 2013 r. Ten ostatni okres, za wyjątkiem 4 dni, pokrywa się z okresem objętym protokołem zaawansowania robót za okres od 23 listopada 2013 r. do 23 grudnia 2013 r., za które powód dochodził zapłaty w niniejszym postępowaniu.

W trakcie realizacji inwestycji odbywały się w odstępach około dwutygodniowych rady budowy, w których uczestniczyli m.in. ze strony P. S.A. kierownik budowy, kierownik kontraktu, inspektor nadzoru inwestorskiego oraz pracownicy Sądu Okręgowego w O. – K. L. i P. K. Nie uczestniczyli w nich przedstawiciele pozwanego umocowani do działania w jego imieniu i na jego rzecz. W protokołach z tych rad wymieniano podwykonawców, w tym powoda oraz wskazywano postęp robót z wymieniem poszczególnych prac, jednak bez identyfikowania ich wykonawców. Uczestniczący w radach budowy pracownicy Sądu Okręgowego w O. nie mieli kompetencji do podejmowania jakichkolwiek wiążących decyzji ze skutkiem dla inwestora. Byli uprawnieni jedynie do bieżącego kontaktowania się z wykonawcą w kwestiach organizacyjnych i technicznych oraz uczestniczenia w komisjach odbiorów.

Sąd Okręgowy uznał, że w świetle ustalonych okoliczności nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany wyraził zgodę na zawarcie umów o podwykonawstwo między powodem a P. S.A. o treści stwierdzonej sześcioma aneksami do umowy z 3 stycznia 2013 r. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że pozwany milcząco zaakceptował rozszerzenie zakresu zadań powoda jako podwykonawcy, godząc się także ze skutkami przewidzianymi w art. 647¹ § 5 k.c. O wszystkich przedmiotowo istotnych postanowieniach umowy o podwykonawstwo ukształtowanej sześcioma aneksami powód dowiedział się dopiero 12 marca 2014 r., a skoro niezwłocznie sprzeciwił się ich zawarciu, to nie ma podstaw do przypisania mu odpowiedzialności wobec powoda na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

Wyrokiem z 6 sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z 26 stycznia 2015 r. i stosownie orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego

i stwierdził, że art. 647¹ § 5 k.c. obciąża inwestora odpowiedzialnością za realizację umowy, której on nie jest stroną i na której wykonanie nie ma bezpośredniego wpływu. Warunkiem powstania tej odpowiedzialności jest znajomość okoliczności pozwalających mu ocenić zakres i stopień zagrożenia wynikającego z przyjmowanej na siebie odpowiedzialności. Inwestor musi mieć wiedzę o osobie podwykonawcy oraz treści umowy, którą ten zawarł z wykonawcą, a przynajmniej o zakresie prac powierzonych podwykonawcy oraz jego wynagrodzeniu i sposobie jego ustalenia. Wiedza ta nie musi pochodzić bezpośrednio od wykonawcy bądź podwykonawcy. Inwestor może ją pozyskać z dowolnego źródła. Podstawowe postanowienia tej umowy muszą być objęte jego świadomością, gdyż tylko wtedy może ocenić rozmiar ryzyka związanego z solidarną odpowiedzialnością i zgodzić się na jego ponoszenie. Zgoda inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej może być wprowadzie wyrażona w sposób dorozumiany, ale świadczące o niej zachowania muszą pochodzić od osoby zdolnej do złożenia oświadczenia woli za inwestora, a taką osobą zwykle nie jest inspektor nadzoru. Sąd Apelacyjny podzielił też zarzut pozwanego, że w niniejszej sprawie powód nie wykazał, żeby należało mu się żądane wynagrodzenie i to w tej wysokości, której zasądzenia się domagał.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 6 sierpnia 2015 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego, to jest: - art. 647¹ § 2 i 5 k.c. w związku z art. 56 k.c., art. 60 k.c. i art. 65 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany pomimo wiedzy o wykonywaniu przez podwykonawcę znacznie większego zakresu robót niż określony w przedstawionej do akceptacji pozwanego umowie, znajomości potrzeb inwestycyjnych oraz wiedzy o wynagrodzeniu należnym za zakresy robót powierzonych podwykonawcy, a wynikającym chociażby z umowy zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą, nie ponosi solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie należne powodowi; - art. 647¹ § 2 k.c. i art. 96 k.c. w zw. z art. 60 k.c., art. 56 k.c. i art. 65 § 1 k.c. przez wadliwą wykładnię umowy wiążącej pozwanego z generalnym wykonawcą oraz treści oświadczeń pozwanego w zakresie kompetencji przedstawiciela inwestora na budowie, a w konsekwencji bezpodstawne i sprzeczne z ich celem oraz treścią ustalenie, że wskazany

w umowie przedstawiciel inwestora nie działał na rzecz inwestora w zakresie odbierania oświadczeń wiedzy o rodzaju i zakresie robót wykonywanych przez powoda, a zawiadomienie tegoż przedstawiciela o fakcie zawarcia aneksów do umowy podwykonawczej oraz jego wiedza o zakresie realizowanych przez podwykonawcę robót nie wywołuje skutków prawnych względem inwestora, o jakich mowa w art. 647¹ § 5 k.c.; - art. 61 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie został zawiadomiony o istotnych warunkach umowy podwykonawczej, pomimo ustalenia, iż wiedział on o obecności firmy powoda na terenie budowy i realizacji przez powoda innego zakresu robót od zawartego w pierwotnym jej brzmieniu; - art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że umowa oraz niektóre aneksy do umowy o podwykonawstwo są nieważne; - art. 78 § 1 k.c. w związku z art. 647¹ § 4 k.c. przez ich nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa podwykonawcza oraz niektóre aneksy do umowy są nieważne z uwagi na niezachowanie wymaganej ustawą formy pisemnej; - art. 103 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że aneksem nr 6 do umowy o podwykonawstwo jej strony potwierdziły skuteczność umowy oraz wcześniejszych aneksów do niej.

Powód zarzucił też, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa procesowego, to jest art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie mogą odnieść skutku zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny niewątpliwie rozpoznał apelację powoda w jej granicach, a skoro nie stwierdził, by zachodziły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., to nie miał też podstaw do zastosowania tego przepisu i wydania kasatoryjnego orzeczenia w sprawie.

Poza sporem w tej sprawie było, że powoda z pozwanym nie łączył żaden stosunek umowny. Pozwany zawarł bowiem umowę o roboty budowlane z P. S.A., jako wykonawcą zadania inwestycyjnego, nie zaś z powodem. Trafnie zauważył

Sąd Apelacyjny, że w stosunku prawnym między inwestorem i wykonawcą powód miał status osoby, przy pomocy której wykonawca wykonywał własne zobowiązanie wobec pozwanego jako inwestora. Zgodnie z poglądem większościowo reprezentowanym w literaturze, umowa o roboty budowlane nie jest umową, która wymagałaby osobistego zaangażowania stron w wykonywanie czynności prowadzących do osiągnięcia umówionego rezultatu. Oznacza to, że wykonawca może realizować własne zobowiązania przy pomocy innych osób, za działania których ponosi odpowiedzialność wobec inwestora (art. 474 k.c.). Inwestor nie jest stroną stosunków umownych z osobami, przy pomocy których wykonawca realizuje własne zobowiązania wobec niego i nie ponosi wobec nich odpowiedzialności kontraktowej. Oczywiście, można wyobrazić sobie, że strony umowy o roboty budowlane nadadzą czynnościom, do których wykonawca zobowiązuje się wobec inwestora charakter działań wymagających jego osobistego zaangażowania i wyłączą możliwość posługiwania się przez wykonawcę osobami trzecimi przy wykonywaniu jego zobowiązań. W niniejszej sprawie nie powstaje jednak potrzeba oceny, czy takie postanowienia umowne byłyby skuteczne, i jakie konsekwencje należałoby przypisać ich naruszeniu. Umowa o roboty budowlane, którą pozwany jako inwestor zawarł z P. S.A. nie zawierała postanowień tego rodzaju, a wręcz wyraźnie dopuszczała możliwość posługiwania się przez wykonawcę osobami trzecimi przy wykonywaniu obowiązków, jakie na siebie przyjął. Zawarte w umowie zastrzeżenia odnoszące się do konieczności zawiadamiania inwestora o treści umów, jakie wykonawca będzie zawierał z podwykonawcami oraz o terminie, w jakim inwestor może się tym umowom sprzeciwić nie miały znaczenia dla skuteczności umów między wykonawcą i podwykonawcami, lecz jedynie dla możliwości przypisania inwestorowi odpowiedzialności, dla której podstawę tworzy art. 647¹ § 5 k.c.

Powołany przepis został wprowadzony do systemu prawnego ustawą z 13 lutego 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408), w celu zwiększenia ochrony podwykonawców, przy pomocy których liczni wykonawcy realizowali roboty o umowy budowlane, zaniedbując obowiązków zapłacenia im uzgodnionych wynagrodzeń. Art. 647¹ § 5 k.c. wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego

wykonawcy lub dalszych wykonawców za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawców. Jakkolwiek art. 647¹ § 1 k.c. stanowi o konieczności sprecyzowania w umowie o roboty budowlane tego zakresu robót, które wykonawca wykona osobiście, i tego, który wykona posługując się podwykonawcami, a art. 647¹ § 2 k.c. przewiduje konieczność uzyskania zgody inwestora na zawarcie umowy między wykonawcą i podwykonawcą, to z art. 647¹ § 5 k.c. jednoznacznie wynika, że inwestor, który udzielił zgody na zawarcie umowy podwykonawczej nie staje się przez to stroną tej umowy. Nie staje się też podmiotem współodpowiedzialnym wobec podwykonawcy obok wykonawcy z tytułu wszystkich obowiązków umownych, ani zresztą także wierzycielem wzajemnych zobowiązań podwykonawcy. Przez wyrażenie zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo inwestor przyjmuje na siebie jedynie, jak o tym wyraźnie stanowi art. 647¹ § 5 k.c., odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Jego odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy staje się odpowiedzialnością solidarną (art. 366 k.c.) z odpowiedzialnością wykonawcy, który zawarł z podwykonawcą stosowną umowę, i który - jako strona tej umowy - może weryfikować działania podwykonawcy, dochodzić roszczeń z tej umowy, czy od niej odstąpić.

Trzeba podkreślić, że strony poszczególnych stosunków umownych powinny kreować je ze świadomością, iż to przede wszystkim one same muszą zadbać o racjonalne i realizujące ich interesy ułożenie ich praw i obowiązków wobec kontrahenta. Uprawnieniem nie tylko wykonawcy, ale i podwykonawcy robót budowlanych, który w określonych warunkach dostrzega, że może nie uzyskać wynagrodzenia za umówione roboty budowlane jest zażądanie gwarancji zapłaty za te roboty od osoby, z którą zawarł umowę o ich wykonanie (art. 649¹ - 649⁵ k.c.). Skorzystanie z tego uprawnienia może w pełni zabezpieczyć wykonawcę przed ryzykiem nieuzyskania zapłaty za wykonane roboty. Takie same funkcje pełni odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy.

Art. 647¹ § 5 k.c. jest podstawą odpowiedzialności inwestora za dług wynikający z zobowiązania zaciągniętego przez inną osobę. Inwestor, który nie jest stroną umowy o podwykonawstwo nie ma wpływu na rodzaj i rozmiar robót, jakie wykonawca robót budowlanych powierzy podwykonawcy ani na rodzaj

i wysokość wynagrodzenia, jakie pomiędzy tymi podmiotami zostanie uzgodnione. Zupełnie zresztą możliwe, że wynagrodzenie to będzie obliczane według innej metody niż przyjęta przez inwestora i wykonawcę w łączącej te osoby umowie o roboty budowlane. Obciążenie inwestora obowiązkiem zapłacenia wynagrodzenia należnego wszystkim podwykonawcom w pełnej wysokości, w warunkach gdy wynagrodzenie to przekraczałoby wydatki, które zakładał, że może ponieść w procesie inwestycyjnym, czyniłoby iluzorycznymi wyniki uzgodnień pomiędzy nim i wykonawcą, które mogły zdecydować o wyborze wykonawcy, czy nawet w ogóle o przystąpieniu przez inwestora do realizacji określonego przedsięwzięcia. Inwestorowi, który nie jest stroną umowy o podwykonawstwo, nie przysługują z tej umowy żadne bezpośrednie roszczenia ani do wykonawcy, ani do podwykonawcy. Nie ma on wpływu na zakres robót, jakie może realizować podwykonawca i sposób ich wykonywania, inaczej jak tylko środkami oddziaływania na wykonawcę. Jego odpowiedzialność za spełnienie jednego ze świadczeń przewidzianych umową między wykonawcą i podwykonawcą, której podstawą jest art. 647¹ § 5 k.c., ma charakter gwarancyjny, a poważne konsekwencje jej ustanowienia sprawiają, że inwestor musi mieć zapewniony realny wpływ na jej powstanie w konkretnej sytuacji faktycznej.

Z tej przyczyny w art. 647¹ § 2 k.c. ustawodawca postanowił, że do zawarcia przez wykonawcę umowy z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Za równoznaczny z nią ustawodawca uznaje brak jego sprzeciwu w wyznaczonym ustawą terminie wobec treści konkretnej umowy o podwykonawstwo, o której zawarciu został zawiadomiony. Trzeba przy tym podkreślić, że art. 647¹ § 4 k.c. wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności dla tych umów o podwykonawstwo, które mają być objęte przewidzianą tym przepisem ochroną podwykonawcy. Jest to o tyle zrozumiałe, że pisemna forma umowy pozwala inwestorowi na rozeznanie jej postanowień istotnych z punktu widzenia jego interesów, ale też daje mu gwarancje, że ta ich treść, z którą się zapoznał nie będzie poza jego kontrolą modyfikowana.

W wyroku z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 551/14 (nie publ.), Sąd Najwyższy w podsumowaniu dorobku orzeczniczego w tym zakresie wyjaśnił, że w przypadku zawiadomienia inwestora o zamiarze zawarcia umowy o podwykonawstwo możliwe

są cztery sytuacje, a mianowicie: 1) sprzeciw inwestora, który wyłącza jego odpowiedzialność solidarną, 2) zgoda bierna inwestora tzw. milcząca, o której mowa w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., 3) zgoda czynna wyrażona wprost oraz 4) zgoda czynna dorozumiana. Ocena skuteczności zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymaga w pierwszej kolejności ustalenia rodzaju zgody inwestora, a w drugiej kolejności dokonania analizy, czy postępowanie podmiotów zaangażowanych w realizację umowy, poprzedzające udzielenie tej zgody było prawidłowe, a w konsekwencji, czy zgoda inwestora wywarła skutek określony w art. 647¹ § 5 k.c.

W ustalonych w niniejszej sprawie okolicznościach faktycznych nie ma wątpliwości co do tego, że pozwany jako inwestor wyraził zgodę wprost na tę umowę o podwykonawstwo, którą powód zawarł z P. S.A. 3 stycznia 2013 r. Roboty powierzone tą umową zostały przez powoda wykonane i uzyskał też za nie należne mu wynagrodzenie. O kolejnych sześciu aneksach do umowy z 3 stycznia 2013 r., którym z uwagi na rozszerzanie nimi zakresu robót powierzanych podwykonawcy i ustalanie należnego za te roboty wynagrodzenia należałoby przypisać charakter kolejnych umów podwykonawczych, pozwany nie był informowany w sposób ustalony w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. W przepisie tym ustawodawca nakłada obowiązek przedłożenia inwestorowi umowy o podwykonawstwo na wykonawcę, który jest stroną umowy z inwestorem, nie zaś na podwykonawcę, który ma być beneficjentem gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora przewidzianej przez art. 647¹ § 5 k.c. Niezależnie od tego, jak wypada ocena racjonalności tego rozwiązania, trzeba stwierdzić, że skoro ustawodawca zdecydował się na nie, to do podwykonawcy, który liczy się możliwością skorzystania z odpowiedzialności gwarancyjnej inwestora należy sprawdzenie, czy wykonawca zachował się w sposób przewidziany zacytowanym przepisem. Bierna postawa podwykonawcy, który ani nie informuje inwestora, że włączył się w proces inwestycyjny, w jakim zakresie i za jakie umówione z wykonawcą wynagrodzenie, ani nie sprawdza, czy wykonawca przekazał tego rodzaju informacje inwestorowi, nie jest wyrazem jego zapobiegliwości i zamanifestowaniem wobec inwestora woli skorzystania z odpowiedzialności, o jakiej mowa w art. 647¹ § 5 k.c. Inwestor, wobec którego nie dochowano trybu zawiadomienia go o umowie o podwykonawstwo ustalonego w

art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., nie może wyrazić wobec tej umowy zgody biernej tzw. milczącej, o której mowa w tym przepisie.

W wyroku z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 551/14, Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli. Zgoda czynna wyrażona w sposób dorozumiany poprzez każde zachowanie inwestora ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.) jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy podwykonawczej, a inwestor znał jej istotne postanowienia decydujące o zakresie jego odpowiedzialności solidarnej lub miał możliwość zapoznania się z nimi (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2010 r., II V CSK 210/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 59). Nie budzi również wątpliwości, że zgoda inwestora musi się odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy), jak również musi dotyczyć konkretnej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy) i nie może być to zgoda blankietowa ogólnie akceptująca możliwość zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, oz. 121 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC z 2011 r., nr 5, poz. 59).

Zaakceptowanie umowy podwykonawczej na zasadach określonych w art. 647¹ § 1 k.c. jest oświadczeniem woli i rodzi tak poważne skutki dla inwestora, że zgodę czynną na umowę podwykonawczą wprost lub w sposób dorozumiany wobec podwykonawcy może wyrazić inwestor osobiście albo przez osoby fizyczne będące jego organami jako osoby prawnej względnie przez osoby, które jako pełnomocnicy są upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu i na rzecz inwestora (art. 96 k.c.). Nie można przypisywać inwestorowi skutków działań osób, których nie upoważnił do działania w swoim imieniu w określonym zakresie stosunków. Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie nie wynika, by działanie powoda jako podwykonawcy w takim zakresie, jaki wynikał z sześciu aneksów do umowy z 3 stycznia 2013 r. oraz ustalonego w nich wynagrodzenia zostało ujawnione wobec osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego i żeby przez te osoby nie zostało oprotestowane.

Powód w trakcie wykonywania robót niewątpliwie kontaktował się ze służbami technicznymi pozwanego, ale do ich zadań nie należało badanie, czy czynności podejmowane przez pracowników powoda na placu budowy mieszczą się w tym zakresie robót, na które powód uzyskał gwarancję zapłaty w trybie art. 647¹ § 2 k.c., czy poza ten zakres wykraczają.

Inspektor nadzoru jest reprezentantem inwestora na placu budowy. Jego prawa i obowiązki określają przepisy prawa budowlanego, a zadania ograniczają się do podejmowania konkretnych czynności mających służyć zapewnieniu prawidłowego przebiegu procesu inwestycyjnego. Co do zasady, inspektor nadzoru nie jest uprawniony do składania oświadczeń niezwiązanych z czynnościami technicznymi, w tym do zawierania w imieniu inwestora umów (wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2003 r., III CK 57/02, nie publ.), chyba że zostanie do tego umocowany. Takiego uprawnienia nie mają też inni pracownicy techniczni inwestora, do których zadań należy współdziałanie z wykonawcą w rozmaitych kwestiach związanych z realizacją zadania inwestycyjnego, ale nie składanie oświadczeń woli rodzących odpowiedzialność za zobowiązania innych podmiotów. Na podstawie zachowania się osób nieupoważnionych do składania oświadczeń woli w imieniu inwestora nie można opierać wnioskowania, do którego upoważnia art. 60 k.c., a skoro zachowanie to nie ma cech pozwalających zrekonstruować oświadczenie woli, którego byłoby wyrazem, to nie podlega też wykładni według zasad określonych w art. 65 k.c.

Skoro udzielenie przez inwestora zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo nie jest przesłanką ważności tej umowy, a jedynie okolicznością, od której zależy objęcie przez inwestora gwarancyjną odpowiedzialnością zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, to wyrażenie zgody na zawarcie tej umowy jest możliwe także już po przystąpieniu przez podwykonawcę do wykonywania jego obowiązków umownych, jak i nawet po ich wykonaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 44). W ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie sposób jest jednak przyjąć, że inwestor udzielił zgody na zawarcie umów podwykonawczych odnoszących się do takiego zakresu robót i wynagrodzenia, jakie objęte zostało żądaniem pozwu. Inwestor wiedział wprawdzie o zaangażowaniu

powoda w proces inwestycyjny, ale zaakceptował konkretną treść umowy o podwykonawstwo i miał podstawy wiązać swoją odpowiedzialność z przedstawionym mu do zaakceptowania zakresem tej umowy oraz określonym w niej wynagrodzeniem. Dowiedziawszy się o aneksach do umowy, inwestor w wyraźnym oświadczeniu dał wyraz temu, że ich nie akceptuje.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia uwagi Sądu Apelacyjnego na temat ważności sześciu aneksów do umowy z 3 stycznia 2013 r., i tak samo nie mają znaczenia dla wyniku postępowania kasacyjnego zarzuty skarżącego poczynione w związku z tą oceną. O oddaleniu powództwa zgłoszonego przez powoda przeciwko inwestorowi zadecydowało bowiem ustalenie, że nie zaakceptował on powierzenia podwykonawcy tego zakresu robót, do którego odnosiło się sześć aneksów zawartych przez powoda z wykonawcą już po zaakceptowaniu przez pozwanego umowy z 3 stycznia 2013 r., co sprawia, że nie zostały wyczerpane przewidziane w art. 647¹ § 5 k.c. przesłanki odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy za należne mu wynagrodzenie. Jak już wspomniano, ten brak odpowiedzialności nie przekłada się na ocenę skuteczności umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą. Okoliczności, do których odwołuje się skarżący, a mianowicie kwestia formy aneksów do umowy podwykonawczej, umocowania osób, które je zawarły i ewentualnego potwierdzenia może być badana w sporze między tymi podmiotami.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

kc